

# Marian Chudzyński, Andrzej Ziółkowski

---

## "Hołd Ruski" przed Zamkiem Gostynińskim (25 lipca 2015 roku)

---

Notatki Płockie : kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego 60/3 (244), 50-52

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## „HOŁD RUSKI” PRZED ZAMKIEM GOSTYNIŃSKIM (25 LIPCA 2015 ROKU)

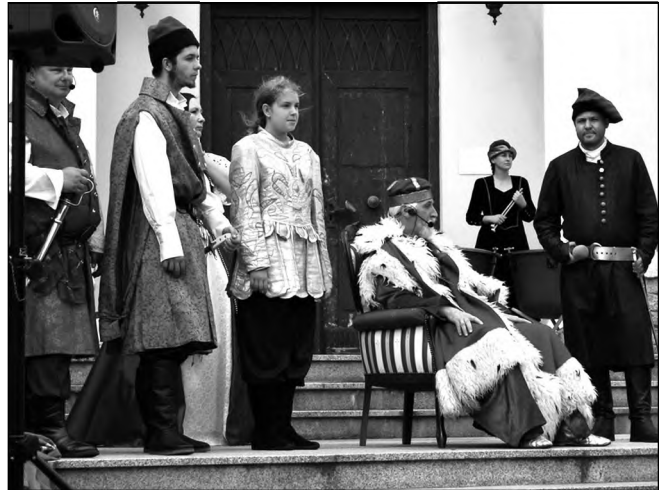
W ramach Gostynińskiego Jarmarku św. Jakuba (25 lipca) pod gostynińskim zamkiem przeprowadzono rekonstrukcję historyczną wydarzenia nazwanego w tradycji hołdem ruskim. Organizatorami tego widowiska historycznego byli: Agencja Rozwoju i Promocji „Zamek”, Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej oraz Chorągiew Husarska Koronna Ziemi Mazowieckiej. Inscenizację zorganizowano we współpracy z Urzędem Miasta Gostynina.

Pomysł rekonstrukcji narodził się podczas rozmowy Prezes ARiP „Zamek” Aleksandry Balcerzak z Rotmistrzem Chorągwi Husarskiej Radosławem Jendrzejczakiem oraz Naczelnik Wydziału Rozwoju i Pozyskiwania Środków w Gostyninie Mariolą Józwiak-Węclewską. Do realizacji pomysłu zaproszono Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej (skrót: TMZG), które opracowało scenariusz i skompletowało grupę rekonstrukcyjną.

W scenariuszu znalazły się zrekonstruowane na podstawie przekazów historycznych słynne mowy hetmana polnego Stanisława Żółkiewskiego oraz podkanclerza koronnego Feliksa (Szczęsnego) Kryskiego. Przemowy te zaginęły, prawdopodobnie zostały zniszczone przez Rosjan, którzy robili wszystko, żeby to zdarzenie wymazać z historii, upatrując w nim hańbę carskiego imperium.

Scenariusz łączył w jedno dwa wydarzenia. Pierwsze, które miało miejsce w Zamku Królewskim w Warszawie 29 października 1611 roku, z drugim – z końca grudnia tegoż samego roku. Pierwsze wydarzenie to właśnie złożenie hołdu przez zdetronizowanego cara Wasyla IV Szujskiego przed królem Zygmuntem III Wazą. Drugie – to przywiezienie cara Wasyla Szujskiego, dwóch jego braci i bratowej do zamku w Gostyninie.

Widowisko rozpoczęło się od wprowadzenia przed zamek uwięzionej carskiej rodziny. Orszak prowadził hetman Żółkiewski, za nim pomiędzy dwoma zbrojnymi jeźdźcami prowadzeni byli więźniowie, za którym podążali dwaj bojarzy niosący szkatułę z cennymi



Król Zygmunt III Waza oczekuje na przybycie cara Wasyla Szujskiego i jego rodziny

darami dla polskiego króla. W drodze toczyła się rozmowa między wielką księżną Jekatieriną Grigoriewną a jej mężem – księciem Dymitrem Szujskim, nieszczęsnym wodzem sprzymierzonych wojsk rosyjskich i szwedzkich stacjonujących pod Kłuszynem.

W celu nadania większego realizmu rozmowa prowadzona była w języku rosyjskim. Podobnie zresztą jak i inne kwestie wypowiedane przez poszczególnych członków rodziny Szujskich. Wychodząc jednak z założenia, że w owym czasie obydwa pokrewne bądź co bądź języki – polski i rosyjski – były zbliżone



Car Wasyl Szujski z rodziną na klęczkach składa hołd przed królem Zygmuntem III Wazą

do siebie, a ponadto rodzina Szujskich mogła znać niektóre polskie słowa, kwestie wypowiedziane były z wtrąceniami wyrazów polskich. Taki zabieg związany był również z tym, że twórcy rekonstrukcji, założyli, że nie wszyscy odbiorcy znają język rosyjski, nie będą więc rozumieć, o czym mówią postacie widowiska.

Najważniejszym jednak zdarzeniem było złożenie przysięgi przed obliczem króla Zygmunta III przez Wasyla Szujskiego i jego braci. Wasyl oddawał cześć polskiej ziemi, zrzekał się carskiego tronu, a kiedy król Polski mu zezwolił, ucałował królewski pierścień. W roli króla Zygmunta III Wazy wystąpił Andrzej Ziółkowski, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Gostynińskiej.

W scenariuszu też wyakcentowano dwie odmiennie wizje zdobycia carskiej korony: królewską i hetmańską. Zygmunt III Waza oraz jego otoczenie, m.in. pochodzący z Drobina podkanclerzy koronny Feliks Szczęsny, uważali, że carski tron można zdobyć tylko siłą. Żółkiewski był przekonany, że można to uczynić, pozyskując bojarów. W osobie hetmana ceni się zazwyczaj jego geniusz przywódczy, rzadko natomiast docenia się te niezwykle umiejętności, które dziś byśmy określili jako mediacyjne. Trzeba pamiętać, że to Żółkiewski – dzięki właśnie tym umiejętnościom – przygotował wszystko, aby za akceptacją bojarów na tronie carskim zasiadł królewicz Władysław. Jeśli tak się nie stało, to z dużą zasługą króla Zygmunta III Wazy, który – zapewne kierując się bardziej własnymi ambicjami, a nie lękiem o bezpieczeństwo swego syna - nie sprzyjał takiej koncepcji.

Ważną, a być może najważniejszą, rolę w tym sporze odgrywały przekonania religijne. Żółkiewskiemu bliska była religia prawosławna



Rodzina carska ze spuszczoneymi głowami opuszcza miejsce hotdu złożonego przed królem Zygmuntem III Wazą



Dr Marian Chudzyński wskazuje ręką, w których pomieszczeniach zamku była więziona w latach 1611-1612 rodzina carska

(niektórzy historycy twierdzą, że przyjął tę religię), Zygmunt III Waza był gorliwym katolikiem, postrzegał Rosję jako kraj barbarzyński, chciał prawosławnych nawracać, nie doceniając państwotwórczej siły tej religii.

Wszystkie te aspekty znalazły swój wyraz w stworzonej rekonstrukcji. Przed nią i po niej – w celu uwiarygodnienia przedstawionych wydarzeń – głos zabrał historyk, badacz ziemi gostynińskiej dr Marian Chudzyński, w części wstępnej przedstawiając tło wydarzeń, w części końcowej podając informacje dotyczące dalszego losu więźniów gostynińskiego zamku.

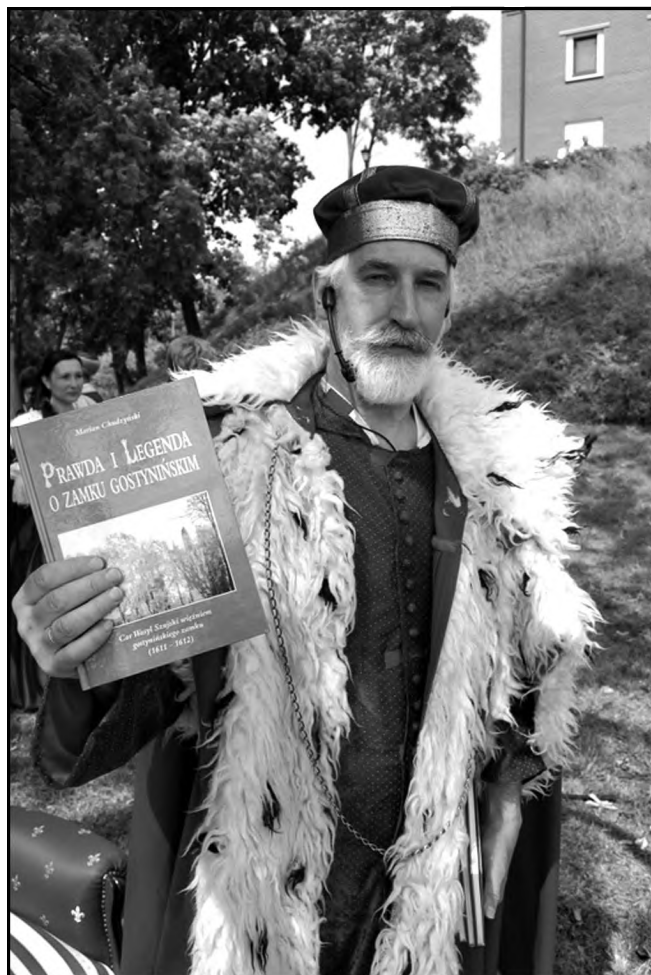
Rekonstrukcja zakończyła się słowami króla: *Polska zawsze potrzebuje ludzi prawych, męźnych, mądrych i o wielkim sercu! Ludzi nade wszystko kochających swoją ojczyznę i zawsze gotowych jej służyć.* Dzięki takim właśnie ludziom można było zorganizować to widowisko. Chcemy w tym miejscu wszystkim zaangażowanym w jego powstanie imiennie podziękować.

Dziękujemy:

- Pani **Aleksandrze Balcerzak** Prezes Agencji Rozwoju i Promocji „Zamek” za gościnność Gospodarza oraz za pełnienie funkcji kierownika planu;
- Panu **Radostawowi Jendrzejczakowi** Rotmistrzowi Chorągwi Husarskiej Koronnej Ziemi Mazowieckiej za pomysł oraz żywiołowe odegranie roli hetmana Stanisława Żółkiewskiego;
- Pani **Marioli Józwiak-Węclewskiej** za logistykę oraz bycie narratorem;
- Pani **Katarzynie Leśniewskiej** Sekretarz TMZG za wcielenie się w postać dumnej wielkiej księżnej Jekatieriny Grigoriewnej oraz za pełnienie wielu innych ról, m.in. menedżera i kostiumologa;

- Panu **Krzysztofowi Seweryniakowi** – za oryginalnie zagrąną rolę cara Wasyla Szujskiego i twórczy wkład w wersję rosyjskojęzyczną;
- Ks. **Piotrowi Gomułowskiemu** – za wcielenie się w podkanclerza koronnego Feliksa Kryskiego i cenny instruktaż dla młodszych kolegów aktorów;
- Panu **Januszowi Karaskowi** – Członkowi TMZG za pełne poświęcenia bycie kniazem Dymitrem Szujskim, mężem wielkiej księżnej Jekateriny Grigoriewnej;
- Panu **Bartoszowi Bazeli** – Członkowi TMZG za piastowanie z godnością funkcji starosty gostynińskiego Stanisława Garwaskiego;
- Pani **Małgorzacie Leśniewskiej** – za odważne wcielenie się w postać królewicza Władysława;
- Panu **Adamowi Osmańskiemu** – za zagranie roli najmłodszego z braci Szujskich, kniazia Iwana;
- Pani **Dorocie Cichor** – za konsultację muzykologiczną oraz stworzenie nastroju poprzez grę na kotłach wojennych (bębnach);
- Panu **Szymonowi Kubickiemu** – za zagranie roli dworzanina królewskiego Zbigniewa Bobrownickiego;
- Pani **Iwonie Jendrzejczak** – Rotmistrzowej Chorągwi Husarskiej Koronnej Ziemi Mazowieckiej za bycie damą dworu;
- Panu dr. **Marianowi Chudzyńskiemu** Honorowemu Członkowi TMZG za wygłoszenie słowa wprowadzającego i epilogu;
- Pani **Irenie Filipczak** – za konsultacje językowe;
- Panom **Sławomirowi i Ignacemu Gonkowskim** – za rolę bojarów i za dźwiganie szkatuły z kosztownościami;
- wszystkim statystom z **Chorągwi Husarskiej Koronnej Ziemi Mazowieckiej** za niestatyczne uczestnictwo w rekonstrukcji;
- Panu **Krzysztofowi Zadroźnemu** Dyrektorowi MCK-u oraz pracownikom MCK-u za nagłośnienie;
- Państwu **Agnieszce i Michałowi Bartosiakom** – za życzliwe udostępnienie bezprzewodowych mikrofonów.

Na zakończenie pragniemy jeszcze nadmienić, że podczas wspomnianej uroczystości przed zamkiem został odczytany tekst listu skierowany do uczestników uroczystości Pani Karoliny



25 lipca 2015 r. podczas rekonstrukcji historycznej „Hołdu ruskiego” król Zygmunt III Waza (w rzeczywistości pan Andrzej Ziółkowski) z książką Mariana Chudzyńskiego „Prawda i legenda o zamku gostynińskim. Car Wasyl Szujski więźniem gostynińskiego zamku (1611-1612)”

Kaczorowskiej, wdowy po Ryszardzie Kaczorowskim, ostatnim prezydencie II RP na uchodźstwie: „Dzisiaj w wolnej Polsce możemy z dumą wspominać ten wielki tryumf. Warto to czynić nie tylko dla popularyzowania historii, patriotyzmu i przywiązania do wartości narodowych, ale także w celu ukazania dobroduszności i wzniosłości naszych przodków, którzy pokonanym wrogom, po przyjęciu hołdu ukazują miłosierdzie i człowieczeństwo...”.

Warto jeszcze nadmienić, że piękne zdjęcia zamieszczone w tekście opracowania zostały wykonane przez dr. Grzegorza Gołębińskiego, nauczyciela historii w III Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Płocku, wiceprezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego.

*Andrzej Ziółkowski,  
Marian Chudzyński*